Automaty spawalnicze Promotechu przebojem targów w Essen 2023

Unikalne maszyny, piętrowe stoisko o rekordowej powierzchni, dystrybutorzy z różnych stron świata – po przerwie spowodowanej pandemią Promotech ponownie wziął udział w Międzynarodowych Targach Spawalnictwa i Cięcia w Essen. Urządzenia białostockiego producenta wzbudziły w Niemczech ogromne zainteresowanie branży.

To kolejna edycja, organizowanej co cztery lata imprezy, w której firma uczestniczy sukcesywnie od 2005 r. Przygotowania do tegorocznej wystawy trwały dwa lata i były szczególnie intensywne – zarówno od strony produktowej, marketingowej, jak i organizacyjnej.

- Niemiecka wystawa Essen Welding Show jest dla branży automatyzacji i

mechanizacji spawania zdecydowanie najważniejszą imprezą targową na świecie i każdy, kto chce się liczyć w tej dziedzinie w skali globalnej musi tam być – mówi Artur Zawadzki, prezes Promotechu. – Nasze zaangażowanie w te targi rosło wraz z naszym rozwojem, czego wyrazem są coraz bardziej unikalne w światowej skali urządzenia, które tam pokazaliśmy, a które – mam nadzieję - – pchną nas na nowe tory rozwoju zwłaszcza w zakresie automatyzacji spawania.

**Innowacyjne automaty spawalnicze**

W Essen Promotech zaprezentował szereg swoich nowości: dużym uznaniem zwiedzających cieszyła się nowa ukosowarka z posuwem automatycznym ABM-30 (bez konieczności używania dodatkowej prowadnicy).

Tradycyjnie zainteresowanie wzbudziła oferta wózków do spawania i cięcia, w tym nowy model wózka kołowego z programowalną ścieżką spawania zasilany akumulatorem oraz wózek do cięcia Dragon Battery.

W zakresie automatyzacji spawania, w potrzeby rynku idealnie wpisało się urządzenie do spawania blachownic z systemem śledzenia rowka spawalniczego oraz modułem obrotu palnika, który umożliwia pracę z belkami skośnymi, szeroko stosowanymi m.in. w konstrukcjach podwozi samochodowych.

- Mieliśmy również szereg zapytań o modułowe stanowisko spawalnicze, które użytkownicy mogą samodzielnie skonfigurować, w zależności od potrzeb – mówi Zbigniew Kopciewski, dyrektor działu handlowego Promotechu. - Zaletą takiego stanowiska jest możliwość obsługi za pomocą jednego kontrolera, który pozwala m.in. na programowanie procesu spawania w tym spawanie przerywane, wypełnienie krateru, szerokość i częstotliwość oscylacji itp.

Na targach obecna była liczna grupa dystrybutorów firmy z całej Europy, Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu, a nawet z odległej Korei Południowej i Australii. Stoisko spółki obsługiwała 14-osobowa, międzynarodowa ekipa, władająca w sumie dziewięcioma językami, co zdecydowanie ułatwiało komunikację z klientami.

**Wykorzystać targowy sukces**

Ze względu na ilość i jakość nawiązanych nowych kontaktów, te targi były też zdecydowanie najbardziej owocne w historii Promotechu.

- Dzięki intensywnym przygotowaniom firmie udało się nawiązać wiele nowych kontaktów z klientami z Azji, krajów Zatoki Perskiej, Afryki i Europy – mówi Bohdan Zaleski, wiceprezes ds. sprzedaży Promotechu. - Ale targi te miały ogromne znaczenie również dla naszej niemieckiej spółki-córki Promotech Deutschland. Większość zapytań – po raz pierwszy w historii naszych udziałów w tych targach - pochodziło właśnie z Niemiec. To prawdziwy sukces. Liczymy na to, że ta duża ilość zainteresowanych lokalnych firm przełoży się na zwiększenie obrotów Promotech Deutschland; bardzo tego potrzebujemy.

Targi w Essen potwierdziły już wcześniej obserwowane zjawiska przenoszenia się produkcji nowoczesnych konstrukcji stalowych do nowych, tańszych krajów Azji i Afryki. Dodatkowo nasila się zapotrzebowanie na mechanizację i automatyzację procesów cięcia i spawania na wszystkich rynkach.

- Dotyczy to także tych nowych rynków, gdzie na dzień dzisiejszy siła robocza jest jeszcze stosunkowo niedroga – dodaje Bohdan Zaleski. - Rosnące zapotrzebowanie na urządzenia do mechanizacji prac, takich jak wiercenie, ukosowanie, spawanie czy cięcie, spowodowane jest rosnącymi wymaganiami jakościowymi na całym świecie oraz potrzebą większej produktywności.

Dla Promotechu targi w Niemczech to nie tylko możliwość zaprezentowania swojej marki i pokazania nowych urządzeń, ale też okazja do rozmów z fachowcami z całego świata na temat sytuacji na rynkach, oczekiwań klientów i ich obecnych potrzeb. I skonfrontowania z tymi potrzebami najnowszej oferty firmy.

- Tak naprawdę, na ile owocne były te targi, okaże się dopiero za kilka miesięcy – ocenia wiceprezes Zaleski. - Bardzo wiele zależy teraz od tego, jak sprawnie będziemy w stanie odpowiedzieć na zapytania nowych klientów - na ile będziemy konkurencyjni i kreatywni. A to będzie zależało od nas wszystkich, od całego zespołu Promotechu. Musimy pamiętać, że - tak jak we wszystkich branżach, także i w naszej - świat przyśpiesza i liczyć się będą najszybsi.

W tegorocznych targach uczestniczyło 826 wystawców z 40 krajów; wystawę odwiedziło ponad 40 tysięcy osób ze 124 krajów całego świata.